

UŻĄDLENIE MOŻE BYĆ ŚMIERTELNE

Nawet kilka tysięcy łodzian może być uczulonych na jad owadów i w związku z tym narażonych na niebezpieczeństwo utraty życia w przypadku użądlenia przez osę lub pszczołę. Na odczulanie – w ramach NFZ – zgłasza się kilka osób w miesiącu.

Piotr Długołęcki użądlenia przez osę o mały włos nie przypłacił życiem. Nieprzytomnego, bo doznał wstrząsu anafilaktycznego, znajomi przewieźli do szpitala. Na oddziale intensywnej terapii lekarze podali mu adrenalinę i uratowali życie.

– Ból, utrata przytomności i ogromny lęk przed śmiercią – mówi o tym, co czuł, gdy użądliła go osa. – W mgnieniu oka na moim ciele pojawił się taki obrzęk, że wyglądałem jak czerwony kalafior.

Wiedząc, że gdy po raz kolejny użądli go osa, reakcja będzie jeszcze poważniejsza, zdecydował się na odczulanie. Po trzech latach terapii, gdy po raz kolejny podczas rowerowej wycieczki został użądlny, przekonał się, że jest bar-



dzo skuteczne. Pojawił się jedynie rumień w miejscu ukłucia, a on bez problemu dojechał rowerem kilkadziesiąt kilometrów do domu.

Uczulone na jad owadów jest kilka procent populacji. Osoby, które miały po użądleniu ciężką reakcję, powinny skontaktować się z alergologiem, który zaopatrzy je w lek profilaktyczny: strzykawkę z adre-



Piotr Długołęcki podkreśla, że życie zawdzięcza lekarzom. Na zdjęciu z dr Ewą Smorawską, alergologiem. Z lewej: – Odczulanie zarówno dzieci, jak i osób dorosłych jest refundowane przez NFZ. Pod opieką naszej kliniki jest kilkadziesiąt pacjentów – wyjaśnia prof. Marek L. Kowalski.

FOT. ŁUKASZ KASPRZAK

naliną. Podana po użądleniu osłabia objawy, a w pewnych sytuacjach może uratować życie.

– Jesienią zgłasza się więcej pacjentów, aby przeprowadzić diagnozę i ewentualnie rozpocząć odczulanie. Tych, którzy mają ciężkie reakcje, przyjmujemy na oddział, podajemy im szczepionkę, a po trzech – czterech godzinach

pacjenci są odczuleni – mówi prof. Marek L. Kowalski, kierownik Kliniki Immunologii, Reumatologii i Alergologii UM. – Potem pacjenci zgłaszają się co kilka tygodni na szczepienia, bo muszą mieć podawane dawki przypominające. Dzięki temu ich układ immunologiczny będzie tolerował alergen, jakim jest jad owadów. (LB)